REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-33; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 5 września 1947 r. Nr. 243

„WiN i PSL to jedna rodzina"

Prokurator żąda kary śmierci

dla dziesięciu oskarżonych

Niepokólczyckiego
Strzałkowskiego
Ralskiego E.
Kota
Tumanowicza
Langnera
Karczmarczyka
Ostafina
Buczka
Kowalskiego

KRAKÓW — Po [illegible] przerwie [illegible] [illegible] Prokurator [illegible]

Przypomniawszy żywy oddźwięk, jaki proces wywołał w społeczeństwie polskim prokurator stwierdza, że proces krakowski jest zde- maskowaniem rodzimego wstecznictwa, powiązanego z [illegible] cyjną międzynarodówką.

*

Bandytyzm polityczny i szpiegostwo

Po historycznym zarysie walki reakcji z polską demokracją prokurator przechodzi do omówienia akcji oskarżonych z roku 1945, którą nazywa bandytyzmem politycznym. Ponury bilans owego roku obejmuje ponad 10.000 morderstw politycznych. Mikołajczyk i PSL usiłowali wówczas negować mordy i zbrodnie. „Tego wam historia nie zapo- [illegible] prokurator do oskarżonych.

Drugim kierunkiem działalności WiN było szpiegostwo, kontynuowane według wzorów sanacyjnej „dwójki". Jest to zasadniczy [illegible] tyw występnej działalności oskarżonych, którą prokurator szczegółowo jeszcze raz omawia.

Niema litości dla zdrajców

W akcji szpiegowskiej współpracowało z WiN-em PSL. Nieudolne wykręty Buczka, Mierzwy, Starmacha i Kabata nie zdołają tego ukryć.

Osobny ustęp poświęca prokurator omówieniu akcji szpiegowskiej WiN-nu wśród wojska „Kto sprzedaje własną armię, ten działa [illegible] interesie Niemiec". Oświadczamy kategorycznie: „Kto naruszy tajemnice wojskowe, ten musi zapłacić za to głową. Wyście ją panowie z WiN i PSL naruszyli i wy za to zapłacicie!"

[illegible] lecia zgubna [illegible] piających się [illegible] zdradziły wielokrotnie chłopa przez pakty z reakcją i sprowadzały [illegible] na manowce. **Próba obrony [illegible] faktu, że „PSL i WiN to jedna rodzina, te same drogi, te same [illegible] tędy do tego samego celu".**

Po skwalifikowaniu winy oskarżonych prokurator omawia przestępstwa poszczególnych oskarżonych i wnosi o surowy wyrok. „Naród nie chce, by sztandar [illegible] swastyką znowu kiedyś powiewał nad Krakowem. Wyrok powinien surowo ukarać rodzime wstecznictwo ludzi, u których Majdanek i Oświęcim nie budzi grozy."

Kończąc prokurator w imieniu [illegible] domaga się dla szefa [illegible] Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego Eugeniusza, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego — kary śmierci;

dla oskarżonego Muencha — dożywotniego więzienia;

dla oskarżonych Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego — po 15 lat więzienia;

dla Starmacha — 10 lat więzienia; dla Kabata — 8 lat, a [illegible] Kunzego — 5 lat więzienia.

Zachód liczy

bardziej na

polski węgiel niż na Marshalla

PARYŻ. — Komisja, wyłoniona przez konferencję 16-tu państw w sprawie planu Marshalla, wypowiedziała się za koniecznością zwiększenia o 100 proc. wydobycia węgla w krajach zachodniej Europy. W r. 1951 W. Brytania musi eksportować 40 milionów ton węgla rocznie. Produkcja Ruhry powinna wzrosnąć o 2a mil. ton, a Saary o 4 mil. ton. Oprócz tego 37 mil. ton trzeba będzie sprowadzić z krajów zamorskich i Europy Wschodniej, przede wszystkim z Polski. Bez tych dostaw odbudowa na Zachodzie natrafi na poważne trudności.

Produkcja energii elektrycznej musi wzróść do roku 1951 do 65 milionów kilowatów.

Z ostatniej chwili

Rozłam w rządzie TURECKIM

ANKARA. — 6 ministrów rządu gen. Pekara podało się do dymisji. Są to ministrowie obrony narodowej, gospodarki, handlu rolnictwa, spraw wewnętrznych [illegible] pracy.

Czerwony kur szaleje we Francji

Czarni Maquisardzi działają

PARYŻ. — Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że od stycznia do sierpnia bież. roku zanotowano w całej Francji 94 pożary.

Aresztowano 15 osób, podejrzanych o spowodowanie tych pożarów. W ciągu ostatnich tylko 3 dni wybuchły 4 pożary. W Calais spaliła się fabryka włókiennicza powodując straty w wysokości 7 milionów franków. W Tuluzie podpalono piekarnię i fabrykę.

W związku z tymi pożarami „Humanite" pisze: „Wszystkie te pożary nasuwają pytanie: czy nie pozostają one w związku z „niebieskim planem". Dziennik przypomina, że „niebieski plan" był cząstką ogólnego planu obalenia rządu, opracowanego przez organizację faszystowską „czarnych maquis".

Sytuacja zbożowa Polski

300 tysięcy ton zbóż otrzymamy z ZSRR

WARSZAWA (SAP) W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu konferencja prasowa, na której minister Lechowicz mówił o szczegółach zawartej ostatnio polsko-radzieckiej umowy zbożowej, zapoznając jednocześnie obecnych z ogólną sytuacją zbożową w kraju.

Omawiając sytuację ogólnoświatową min. Lechowicz podkreślił, że wszędzie panuje obecnie deficyt zbożowy.

NIEDOBÓR MNIEJSZY NIŻ W R. 1946.

Jeżeli chodzi o Polskę to niedobór zbożowy w roku bieżącym wynosi około 600 tys. ton, a więc jest mniejszy od zeszłorocznego o 250 tys. ton. Z nadesłanych dotychczas danych o wynikach zbiorów można powiedzieć, że zbiory pszenicy są gorsze, niż przewidywano, natomiast zbiory żyta i jęczmienia lepsze.

Część swego zapotrzebowania na zboże zaspokaja Polska w drodze zakupów. Za granicą w bież. roku zakupimy 18 tys. ton, [illegible] przydziałów Rady Żywnościowej 15 tys. ton z dostaw pounrowskich, 40 tys. ton pszenicy i mąki pszennej otrzymamy z dawnych zakupów USA.

POMOC Z ZSRR

Ponadto Polska zawarła korzystną umowę zbożową ze Związkiem Radzieckim na dostawę 300 tys. ton zbóż konsumcyjnych, a więc 100 tys. ton pszenicy 160 tys. ton żyta i 40 tys. ton jęczmienia, z których 100 tys. ton otrzymamy w ciągu września, resztę zaś do 31 grudnia br. Za otrzymane zboże Polska zapłaci częściowo tranzytem [illegible] częściowo [illegible] w późniejszym okresie towa- [illegible]. **Dla polepszenia ogólnej sytuacji zbożowej, rząd polski będzie się starał o dalsze powiekszenie zakupów zagranicznych.**

Ponadto projektuje się w roku bieżącym używanie do celów konsumcyjnych jęczmienia i owsa oraz wprowadzenie 10 proc. domieszki ziemniaków do chleba.

Obóz koncentracyjny w porcie hamburskim

czeka na [illegible] grantów żydowskich

LONDYN — Jak donosi agencja Reutera, 3 statki brytyjskie wiozące 4.400 nielegalnych imigrantów żydowskich, zawiną prawdopodobnie we czwartek do portu hamburskiego.

Władze brytyjskie wydały [illegible] reg surowych zarządzeń w celu zapobieżenia ewentualnym incydentom. Część mola do którego przybiją statki, została otoczona drutami kolczastymi.

Kongres poparł Bevina

LONDYN. — Kongres brytyjskich związków zawodowych uchwalił rezolucję, w której wyraża uznanie min. Bevinowi za właściwe prowadzenie polityki zagranicznej w obecnym trudnym okresie, jak również za jego wysiłki, zmierzające do gospodarki konsolidacji państw europejskich.

Kongres odrzucił natomiast poprawkę, która wzywała rząd do stawiania oporu t. zw. dyplomacji dolarowej USA. Przewodniczący Kongresu Tewson dał wyraz głębokiemu zaniepokojeniu brytyjskiego św[illegible] pracy sytuacją w Grecji.

Warszawa !

znów pierwszym miastem !

WARSZAWA (SAP) — Według ostatnich spisów Warszawa liczy 556.100 mieszkańców, z tego lewobrzeżna część miasta 358.626, Praga zaś 197.476. Łódź, co do liczby mieszkańców — 555.326 — była dotychczas pierwszym miastem w kraju. W ciągu ostatniego tygodnia Warszawa pobiła jednak Łódź o 776 mieszkańców i jest znów jak przystało na stolicę największym miastem w Polsce.

Kraków prowadzi w pucharze im. śp. J. Kałuży

Śląsk przegrywa z Krakowem 1:5

KRAKÓW (Tel. wł.) W dniu wczorajszym na stadionie Wisły zostało rozegrane ciekawe spotkanie między reprezentacjami Krakowa i Śląska w cyklu gier o puchar im. śp. J. Kałuży. Mecz zakończył się [illegible] w wysokim stosunku 5:1, do przerwy 3:1. Zawody zgromadziły ponad 20.000 widzów. Sędziował ob. Romanowski z Łodzi.

Kraków wystąpił w awizowanym składzie, natomiast drużyna Śląska była osłabiona brakiem kontuzjowanych Cieślika i Wieczorka, których zastąpili bez powodzenia Cebula i Kłos.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie. Już w drugiej minucie gry, po akcji prawej strony i słabym strzale Bąka w poprzeczkę — Spodzieja przytomnie dobija i Śląsk prowadzi 1:0. Kraków zaczyna się rozgrywać. W 8-mej min. gry pięknie wypuszczony przez Nowaka w „uliczkę" Kohut mija Kłosa i Machalskiego strzelając obok wybiegającego Janika. Kraków zaczyna grać coraz lepiej, spychając drużynę Śląska na ich połowę. W 25-ej min. Gracz wspaniale strzela — Janik nieprawdopodobnym wyrzutem skierowuje piłkę na róg. Ataki krakowskie są coraz bardziej precyzyjne i [illegible] niebezpieczniejsze.

W 32-giej minucie Gracz otrzymuje piłkę od Nowaka, podciąga i strzela z najbliższej odległości. Janik przy tej bramce [illegible] do powiedzenia. 35-ta minuta gry przynosi cały szereg błędów Kłosa, Michalskiego i Gajdzika, którzy razem preparują bramki. Szczęśliwym strzelcem jest Bobula. Reszta gry do przerwy upływa pod [illegible] kiem przewagi Krakowa.

Po przerwie Śląsk zaczyna grać trochę lepiej, jednak nie trwa to długo. Kraków ponownie przystępuje do ofensywy. Szereg groźnych strzałów Nowaka, Gracza i Kohuta broni w kapitalny sposób Janik. Dopiero 25-ta minuta przewagi Krakowa zostaje uwieńczona czwartą bramkę, strzeloną pięknie przez Gracza z podania Kohuta. — W 52-giej min. Giergiel strzela na bramkę. Janik wypuszcza piłkę z rąk, ale szybko startujący Giergiel dobija i mamy 5:1.

W drużynie Krakowa najlepszą linią była pomoc, która całkowicie zastopowała atak śląski. W ataku najlepsi byli Kohut i Gracz. Drużyna Śląska całkowicie zawiodła. Najsłabszymi byli Gajdzik w pomocy i obrona. Janik bronił doskonale i tylko dzięki jego formie — Śląsk zawdzięczać może stosunkowo [illegible] wynik meczu.

Szczegóły z meczu podamy w następnym numerze. (Zet.)

Pierwsza audycja wymienna między Polską a CSR

WARSZAWA. W niedzielę, 7. wrze śnia od godz. 21.00 do 21.30 Ceskoslovensky Rozhlas i Polskie Radio nadadzą poraz pierwszy audycje wy mienne.

Polska usłyszy przemówienie min. Masaryka, ponad to w audycji tej zabiorą głos Franciszek Halas, Pavel Vladimir Hajek i Vladimir Haupe.

Na audycję „Polska przemawia do Czechosłowacji" złożą się przemówienie min. Modzelewskiego — „Sło wo o Warszawie, mieście walki i pra cy" oraz bogata część artystyczna.

Wybitny senator USA odwiedzi Polskę

WARSZAWA. W sobotę, 6 bm. przybędzie do Warszawy wiceprzewodniczący Komisji Pomocy dla Europy senatu amerykańskiego, mr Chapean Hcapba, w towarzystwie trzech sekretarzy osobistych.

Mr Chapean Hcapba odbywa obecnie podróż po Europie, celem za nem potrzeb powojennej Europy.

Pobyt senatora w Polsce przewidziany jest do dnia 8 bm. Zwiedzi on w tym czasie Warszawę i odbędzie szereg konferencji z przedsta wicielami Rządu R. P.

Repatrianci z Danii

Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy

GDAŃSK Dnia 1. 9 zawitał do por tu gdyńskiego duński statek „Freia" który przywiózł transport repatrian tów polskich z Danii w liczbie około 600 osób. Na transport składało się, m. in. 281 Kaszubów 131 Mazurów i 94 Warmiaków.

W Danii znajdują się obozy Polaków, liczące w sumie do 1 500 osób i obozy internowanych Niemców, wśród których jest znaczny odsetek ludzi pochodzenia polskiego Praw dopodobnie znaczna większość Polaków powróci do kraju w kilku następnych transportach.

Telegraficznym skrócie

OTTAWA. — Kanada nie przyłączyła się do amerykańskie go paktu obronnego, który objął 19 państw amerykańsk Kanada uważa za wystarczające dla swe bezpieczeństwa przynależność do ONZ i Brytyjskiego Imperium.

☐ RZYM. — Robotnicy Medio lanu zaprotestowali ostro przeciwko zwolnieniu z więzienia bandyty faszystowskiego Carlo Basilio, odpowiedzialnego za śmierć 9 patriotów i deportacje 600 robotników włoskich.

☐ ATENY — Charge d'afaires ZSRR w Grecji, Czerniew, za wiadomił, że admirał Radonow ambasador ZW. Radzieckiego w Atenach nie powróci już do Aten i on sam obejmie prowadze nie ambasady radzieckiej.

☐ RZYM — We środę [illegible] Sforza i ambasador USA w Rzymie J. Dunn podpisali umowę o wycofaniu wojsk amerykańskich z Włoch.

☐ ATENY. — Grecev więźniowie polityczni na wyspie Ikarie zaprotestowali przeciw utworze niu obozu koncentracyjnego, co jest sprzeczne z konstytucją grecką.

☐ RZYM. — Papież Pius XII ma zostać wysunięty przez koła szwedzkie jako kandydat do na grody pokojowej Nobla.

☐ LONDYN. — W urzędzie cenzurowym w południowo - zachodniej dzielnicy Londynu, wybuchła bomba, umieszczona w skrzynce listowej, raniąc dwóch urzędników.

[illegible] LICI LOTNICZEJ WSPÓŁPRACUJĄ W ODBUDOWIE [illegible]

Polityka krążownika Missouri

cechuje USA w Ameryce łacińskiej

RIO DE JANEIRO — Ceremonia podpisania paktu wojskowego państw amerykańskich odbyła się w salonie pałacu Itamarati w obecności delegatów 19 państw amerykańskich. Ekwador i Nikaragua nie były reprezentowane.

RIO DE JANEIRO. Wszechamerykański pakt obrony pokaże światu, jak Zachodnia Półkula umie stworzyć i utrzymać pokój" — oświadczył prezydent Truman na przyjęciu urządzonym na pokładzie krążownika „Missouri" po przyjęciu urządzonym na pokła dzie dla prezydenta Brazylii — Dutra i ministrów spraw zagranicz nych Ameryki Łacińskiej.

Prezydent Truman podkreślił, że dwa lata temu na tym samym krążowniku zakotwiczonym na redzie w Tokio — Japończycy podpisali akt bezwarunkowego poddania się.

Prezydent Brazylii w odpowiedzi upewnił, że data 2 września będzie nowym dowodem dobrych chęci pokojowych państw amerykańskich.

NOWY YORK — Polityka Stanów Zjednoczonych, określona w Rio de Janeiro przez prezydenta Trumana wywołała komentarze [illegible]

[illegible] jednak wystarczająca.

New York Herald Tribune" pisze: „Polityka amerykańska wydaje się być polityką bardziej negatywną, niż pozytywną. Polityka ta szuka oparcia w siłach zbrojnych, aby stawić czoło temu, [illegible] zamiast działać metodami pomocy gospodarczej i tym sposobem przerobić świat na modłę bardziej nam odpowiadającą"

Arabowie mówią „nie"

LONDYN — Raport specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych na temat projektu stworzenia państwa palestyńskiego wywołał również reakcję ze strony Arabów.

Wiceprzewodniczący Komisji Arabskiej oświadczył, że Arabowie nie zgodzą się na żaden ustęp raportu Komisji ONZ, który dokonuje podziału Palestyny. „Będziemy zwalczać podział Palestyny ze wszystkich sił, oraz przy pomocy sąsiadujących z Palestyną krajów arabskich będziemy walczyli dla zachowania tego kraju dla Arabów" — oświadczył rzecznik Komisji.

Komisja Narodów Zjednoczonych zgłosiła szereg jednomyślnych zaleceń w raporcie. Jedno z nich proponuje, aby mandat brytyjski nad Palestyną zakończył się po pewnym okresie przejściowym. W okresie przejściowym W. Brytania jako mocarstwo mandatowe byłaby odpowiedzialna przed ONZ. Drugie zalecenie proponuje, aby dokonać podziału Palestyny na 2 państwa: arabskie i żydowskie, które uzyskałyby niepodległość w roku 1949. W okresie przejściowym, Komisja zaleca wpuszczenie do Palestyny 150.000 imigrantów żydowskich.

3 mocarstwa uczestniczące w Komisji ONZ wypowiedziały się za utworzeniem niezależnej republiki federacyjnej, która usamodzielniłaby się po 3-letnim okresie przejściowym. Federacją zarządzałyby w okresie przejściowym władze ustanowione przez ONZ.

Chcą mięsa nie węgla

Strajkujący górnicy w Yorkshire

LONDYN (PAP). Strajk węglowy, który trwa już od przeszło 3 tygodni w zagłębiu węglowym Yorkshire, rozszerza się coraz bardziej. Dziś całkowicie bezczynnych było 21 kopalń, zatrudniających 24 tysiące ludzi. Prócz tego, w 10 kopalniach, zatrudniających 13 tys. osób, tylko część górników stawiła się do pracy. Nastroje wśród górników są coraz gorsze i napręzenie wzrasta.

Górnicy skarżą się, że ani National Coal Board, ani przywódcy związków nie wykazuja dostatecznie dobrej woli w stosunku do potrzeb górników. Górnicy są zdecydowani nie przystąpić do pracy, dopóki nie zostaną cofnięte z normy dziennej dwie dodatkowe stopy przestrzeni węglowej. Twierdzą oni, że z powodu niedostatecznego odżywiania nie mają sił dla dodatkowej pracy oraz, że potrzeba im „dwóch dodatkowych sztuk mięsa do jedzenia, a nie dwóch sztuk węgla".

Sytuacja w Yorkshire uważana jest za bardzo poważną, a codzienne straty w wydobyciu węgla — nieobliczalne.

Kto może otrzymać zezwolenie na prowadzenie handlu?

WARSZAWA. Opublikowano *rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.*

Rozporządzenie przewiduje, iż prowadzenie istniejących przedsiębiorstw dozwolone jest pod warunkiem złożenia do 15 listopada br. podania o zezwolenie.

Do końca br., a na Ziemiach Odzyskanych do końca 1948 roku, dozwolone jest zakładanie nowych przedsiębiorstw handlowych przed uzyskaniem zezwolenia.

Pacyfikacja Celebesu

na sposób holenderski

MOSKWA PAP — Agencja Tass donosi, powołując się na prasę holenderską, że zaciekłe walki trwają w dalszym ciągu pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi na wielu odcinkach frontu na Sumatrze, na Jawie i na wyspie Madura. Wielka bitwa toczy się na Sumatrze w pobliżu Pematang Sjantar. Komunikat holenderski podkreśla, że Indonezyjczycy na Jawie stawiają zacięty opór wojskom holenderskim.

Celebesie, gdzie nie ma oficjalnej „wojny", wojska holenderskie przeprowadzają „pacyfikację" wśród ludności tubylczej, rozstrzeli wując [illegible] tysiące niewinnych osób.

Repatrianci z ZSRR

wracają na Ziemie Zachodnie

BIAŁYSTOK. — Do Białegostoku przybył transport repatriantów w liczbie 303 osoby ze Związku Radzieckiego. Wśród przybyłych są b. jeńcy, pochodzący z Poznańskiego, Śląska i Pomorza. Zostali oni przemocą wcieleni do wojska niemieckiego i w czasie działań wojennych trafili do niewoli. Po zaopatrzeniu w żywność i odzież repatrianci udają się na tereny zachodnie.

Muzykom nie wolno grać na weselach w zamku Wallensteina

PRAGA. Z inicjatywy wicepremiera Zd. Fierlingera, rząd czechosłowacki przydzielił stary zamek Wallensteina w Doksach (na północ od Pragi) zespołowi Filharmonii Czeskiej, jako miejsce wczasów.

Zamek ten, będący jednym z najlepiej utrzymanych zamków w Europie środkowej, posiadający olbrzymi ogród, był przed rokiem 1938 niedostępny dla publiczności. W roku bieżącym na zamku tym spędzili swe wczasy wszyscy członkowie zespołu Filharmonii Czeskiej z Kubelikiem na czele.

Ciekawym jest, że regulamin domowy nie pozwala, by podczas swego pobytu w zamku, artyści grali na jakimkolwiek instrumencie. Chodzi bowiem o to, aby artyści mogli rzeczywiście wypocząć po całorocznej pracy.

Konie z Danii w Gdyni

GDAŃSK. Przybyły do Gdyni dwa statki z Danii z transportem koni dla rolników polskich. Są to: S/S „Dania" z 407 końmi i S/S „Lotte scou", który przywiózł 604 konie.

Domki fińskie dla Śląska

GDAŃSK Statek fiński „Alca" przywiózł do Gdyni 25 domków, które zostaną przetransportowane [illegible]

Wali się w gruzy

grecka armia rządowa

BELGRAD. Z doniesień sztabu głównego greckiej armii demokratycznej wynika, że formacje partyzanckie, walczące w północnych i południowych okolicach Pindu, zajęły szereg wsi i połączyły się z sobą zdobywając wiele broni i amunicji.

Sztab armii demokratycznej donosi również o pomyślnych operacjach w Tesalii, Epirze i na Peloponezie.

Władze rządowe czynią rozpaczliwe wysiłki, by przywrócić dyscyplinę w armii, zdemoralizowanej sukcesami powstańców.

Czy kryzys w Europie zaostrza się?

Oświadczenie Lovetta

WASZYNGTON. — W związku z oświadczeniem Lovetta, zastępującego ministra Marshalla, o zaostrzeniu się europejskiego kryzysu gospodarczego i konieczności szybszej niż uprzednio przewidywano pomocy amerykańskiej, koła polityczne Waszyngtonu liczą się z możliwością zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Kongresu w końcu bieżącego roku. Kongres uchwaliłby nadzwyczajne zarządzenia.

Przyczyny kryzysu upatruje Lovett w: 1) kryzysie finansowym W. Brytanii, oraz 2) klęsce nieurodzaju

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

PRZEJRZAŁY OCZY NASZE...

NATIONAL ZEITUNG

Pierwszą pokojową ofiarą tzw. „doktryny Trumana" stała się Turcja. Oferta amerykańskiej pomocy dla Turcji została przyjęta z entuzjazmem w Stambule i Ankarze wśród republikanów i wśród demokratów.

„Pożyczka ta będzie użyta wyłącznie, jeżeli mamy wierzyć prezydentowi Inonu na cele wojskowe. Anatolia stała się bastionem amerykańskim na Bliskim Wschodzie, bastionem, którego flankę lewą stanowi Grecja a prawą Irak. Amerykanie zakładają nowe wojskowe lotniska w Anatolii i powiększają trzy istniejące bazy powietrzne w Ankarze Stambule i Adanie".

Jednakże za misjami wojskowymi zjawiają się może groźniejsze bardziej niebezpieczne misje towarzystw akcyjnych amerykańskich które uzyskały już od Ankary koncesje na poszukiwanie węgla i nafty.

Neutralny dziennik szwajcarski nie podejrzany o nastawienie antyamerykańskie pisze.

„Coraz twierdzenie, jakoby Turcji zagrażał los stania się kolonią amerykańską wydaje się przesadzone, to jednak jest one dzisiaj w sytuacji tego, który w spółce akcyjnej kontroluje mniej niż 50 proc. kapitału. Stanowi to głęboką przyczynę zaniepokojenia które ujawnia się w ostatnich tygodniach w kołach liberałów tureckich. Dzieło Bajara By zrozumieć bieg wydarzeń należy przypomnieć, że próby demokratyzacji stosunków zakończyły się niepowodzeniem. W końcu roku 1945 stronnictwa o tendencji socjalistycznej zostały rozwiązane, związki zawodowe pozbawione wszystkich praw. Pozostali wreszcie tylko liberałowie, którzy określają rządy republikańskiej partii rządowej, jako „totalizm i terror „dyktatorski". Na początku zeszłego miesiąca przywódca liberałów Dżenal Bajar ogłosił deklarację w której nazwał rząd premiera Pekera „gabinetem akcji i terroru", nie zdolnym do wprowadzenia w Turcji reżimu demokratycznego.

Sprzeczności zaostrzają się między tymi, którzy posiadają w Turcji wielkie pieniądze i wielkie majątki ziemskie, a masą drobnych włościan — nędzarzy, którzy żyją w warunkach kompletnej abnegacji. Liberałowie Bajara są zdania, że im większe wpływy zyskują w koloniach rządzące koła kapitalistyczne i dyktatorskie, tym niebezpieczniejsze staje się położenie Turcji.

Nawet więc liberałowie mają dosyć opieki amerykańskiej, która nie zbliżyła, a przeciwnie oddaliła Turcję od ideałów demokracji. Dolary nie przesłaniają im więcej rozsądniejszym polityk perspektyw. „Przejrzały oczy nasze" mówi się w Stambule i w Ankarze, tylko czy nie przejrzały [illegible]

Ciężka katastrofa

40 zabitych w ekspresie

OTTAWA. W Dugald w pobliżu Winnipeg, we wtorek rano wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa, gdy pociąg osobowy zderzył się ze stojącym na stacji ekspresem. Oby dwa pociągi stanęły w płomieniach. Liczba ofiar katastrofy dochodzi do 40 osób. Ekspedycje ratunkowe wydobywają dalsze zwłoki spod szczątków wagonów.

W 3 godziny po katastrofie, ekspedycje ratunkowe nie były jeszcze w stanie przystąpić do akcji, z powodu żaru buchającego od płonących wagonów.

Pochwała wczasów

Szeroki gościniec Polski Ludowej, Polski dziś i jutra, prowadzi masy pracujące do rzeczywistych zdobyczy socjalnych. Wiele z tych osiągnięć nie miało konkretnych nazw w pisanym manifeście PKWN, one przyszły wraz z rozwojem praktyki rządów ludowych w Polsce. Są konsekwencją tego manifestu, który jest kamieniem węgielnym ustroju demokratycznego oraz przyszłej konstytucji.

Wiele instytucyj społecznych oraz związków prawno-publicznych o charakterze wyższej użyteczności społecznej, państwo ludowe zachowało nadal, ale w stare ramy ówczesne wprawia się nową treść. Istotą tej treści jest rzetelna myśl i służba demokratyczna dla dobra ogółu mas ludowych, mas pracujących. Zwyrodniały w służbie kapitalistyczno-nędzarskiego państwa sens usług społecznych jest dziś uzdrawiany wspólnym wysiłkiem związków pracowniczych i władz państwowych.

Wczasy pracownicze są nowością w życiu mas pracujących, gdy nie są tą nowością np. ubezpieczenia, które przechodzą dziś fazę reform, mających za zadanie wyrównanie różnic między nazwą instytucji społecznej a wartością jej usług społecznych.

ZWYCIĘSTWO CZŁOWIEKA

Wczasy pracownicze miały dobry start. Wprowadzono je w czasie, gdy w przemysłach kluczowych toczono walki o każdą nową parę zdrowych rąk do pracy, gdy każda tona węgla czy stali miała wartość niemal równą złotu, gdy gorączka i konieczność odbudowy zniszczonego kraju była dramatycznym problemem przede wszystkim człowieka pracy. W okresie gwałtownej bitwy o pracownika wprowadzono pozornie naprzekór interesom gospodarki państwa wczasy pracownicze, gdyż człowiek pracy jest najczulszym, najwrażliwszym elementem produkcji i dlatego [illegible] maszynom, lecz człowiekowi dano pierwszeństwo do odpoczynku. Zmęczeni są ludzie po wojnie, zmęczone są również maszyny, lecz socjalizm jest ideą i tęsknotą nie maszyn, lecz ludzi.

Wczasy pracownicze nie są darem łaski, lecz prawem, zagwarantowanym przez ustawodawstwo socjalne. Należy sobie jednak uświadomić różnicę między przedwojennym urlopem robotnika a jego dzisiejszymi wczasami. Urlop przedwojenny robotnik spędzał bezpożytecznie, wałęsając się w pobliżu swego domostwa lub szynku, nie ośmielając się pomyśleć o wyjeździe do „pańskich" uzdrowisk czy na letnisko. Nie miał przede wszystkim za co, a następnie byłby intruzem w środowisku ówczesnych mieszczańskich letników, którzy stroniliby od niepożądanego „chama". Dziś właśnie robotnik jest uprzywilejowany we wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych.

Wczasy pracownicze, ogarniające setki jednostek, są sprawą kosztowną, o tym każdy wie. Bezpłatny przejazd samochodem czy koleją, dobre wyżywienie, wyposażenie domów wypoczynkowych w niezbędne umeblowanie i sprzęt gospodarski itp. tworzą setki milionów złotych w wydatkach bezwzględnych, w sensie finansowym — niezwracalnych. Państwo mogłoby te ciężko wypracowane miliony dochodu społecznego obrócić na kupno niezbędnych maszyn dla górnictwa czy hutnictwa. Nie uczyniło tego. I na tym polega zwycięstwo praw człowieka pracy nad pilnymi potrzebami i parku maszynowego odradzającej [illegible] gospodarki polskiej.

REALNA ZDOBYCZ.

Byłoby złą wolą tego obywatela, któryby nie dostrzegał i nie doceniał wysiłku organizacji wczasów robotniczych i pracowniczych w domach wypoczynkowych na tle żmudnej akcji państwa i społeczeństwa odrywania się od nędzy i ruin powojennych.

Wprawdzie sama organizacja wczasów jako dziedzina planowania, dyspozycji i koncentracji środków wczasowych znajduje się raczej w stadium doświadczalnym, niż utrwalonym, gdyż zarówno Główna Komisja Wczasów [illegible] i różne przejawy oddolne wskazują na konieczność rozsądnego, niezawisłego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia wczasów, to jednak pracownicy i robotnicy uzyskali już dzisiaj to, co mogłoby nastąpić dopiero w wyniku realizacji 3-letniego planu odbudowy. Każdy robotnik i każdy pracownik, który był wczasowiczem, winien o tym pamiętać jako o jednej z doraźnych i rzeczywistych zdobyczy mas pracujących Polski Ludowej.

Wczasy pracownicze mają dodatkowy, lecz dotąd niedostrzegalny aspekt społeczny, bardzo istotny, pożyteczny i głęboko pokrzepiający. Nie wnikając w to, czy jest on świadomie czy nieświadomie wytwarzany, stwierdzić trzeba, że w domach wypoczynkowych spotykają się i współżyją dwa elementy pracownicze: robotnicy i inteligenci. Są to górnicy, hutnicy i inni pracownicy fizyczni z jednej strony, o[illegible] inżynierowie, dyrektorzy i in[illegible] urzędnicy z drugiej strony.

Te dwa światy żyły przed wojną odgrodzone od siebie drutem kolczastym przesądów, zarobków, poziomów obyczajowych, słowem — całym stylem życia. Były to odrębne warstwy społeczne. Zdarzały się także jednostki spośród inteligencji zawodowej, które miały względem robotnika stosunek wyższości z odcieniem pogardy, bywało, że i robotnik darzył „białe kołnierzyki" [illegible] nawiścią. Jednak zakłamanie i sztuczne uroki życia urzędniczego były tak silne, iż nawet syn robotniczy, oderwawszy się od swego środowiska, prawie nigdy już do niego nie wracał. Awans społeczny, osiągany wbre[illegible] rodzonym zdolnościom [illegible] jest [illegible]zawsze nieporozumieniem.

NOWA SPOŁECZNOŚĆ.

Okupacja niemiecka mimowolnie zbliżyła, a odbudowa kraju niemal złączyła te dwie obce sobie przedtem warstwy pracownicze. Jest to też niewątpliwy sukces idei, dokoła której rządy ludowe w Polsce potrafiły skupić ogromną większość produktywnego, zdrowego społeczeństwa.

Od wspólnego warsztatu pracy, gdzie panuje dyscyplina i organizacja, ustanawiająca nadrzędność jednych pracowników nad drugimi — do wspólnego stołu i dachu w domu wypoczynkowym, gdzie panuje doskonała równość uprawnień, oto droga, na której następuje zbliżenie i poznanie [illegible] dwóch odmiennych odłamów świata pracy, droga, która prowadzi w rezultacie do wytworzenia organicznej jedności całego świata pracy, do powstania w przyszłości idealnego społeczeństwa pracy. Poprzez sens wychowawczy instytucji wspólnych wczasów pracowniczych zarówno robotnik jak i pracownik umysłowy przechodzą już dziś przez okres ewolucyjnego tworzenia nowej warstwy społecznej jednolitej i zwartej, umiejącej rozeznać wspólną drogę swych losów i przeznaczeń.

Polską rewolucję nie stać było na ubytek ludzi, na rozlew krwi. Twórcy nowej historii państwa polskiego doskonale to rozumieli. Bezkrwawa rewolucja zaoszczędziła wiele istnień ludzkich, które przełamawszy osobiste opory wewnętrzne, stanęły w rzędzie budowniczych kraju. Wypełniają swoje przeznaczenie, pracują, uczą innych, tworzą nowe wartości dla dobra swego kraju. Po nich przyjdą młodzi.

Zasługą jednak d[illegible] czasów i ludzi — robotników [illegible]teligentów pracujących — [illegible] stworzenie nowej warstwy społecznej i takiej atmosfery pracy, która włączy pokolenie następców w tok produkcji i życia w sposób naturalny i harmonijny.

Podwaliną tej nowej warstwy społecznej i nowych czasów są również dzisiejsze wczasy pracownicze. Jest to zdobycz rzetelnej demokracji w Polsce, osiągnięta bezboleśnie, aczkolwiek wywodząca się z rewolucji.

Jest to pokłosie, zrodzone nie z litery czy paragrafu, lecz z twórczych intencyj Manifestu Lipcowego.

BILANS PRAC
TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

W dniu 31 sierpnia br. w Warszawie zakończyła obrady 2-dniowa konferencja działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Konferencję zagaił prezes Zarządu [illegible] powszechnie odczuwaną potrzebę pogłębienia współpracy i wymiany intelektualno-kulturalnej polsko-radzieckiej.

Uczestnicy obrad stwierdzili [illegible] wocną działalność Towarzystwa. — [illegible] świetlic, 111 występów zespołów artystycznych, urządzono 111 kursów języka rosyjskiego, 10 księgarń, 1 377 odczytów. Ponadto urządzono 23 wizytacji szpitali radzieckich — zdemobilizowanym żołnierzom radzieckim wręczono pamiątkowe fotografie z Polski.

Członkowie Towarzystwa brali udział w uporządkowaniu rozsianych po całym kraju, mogił radzieckich i polskich żołnierzy. Mogiły te w ilości ponad 14 tysięcy w których pochowano ponad 130 tys. bojowników radzieckich, przypominają ofiarę krwi narodów ZS[illegible] przelanej w walce z Niemca[illegible] w Polsce.

W chwili obecnej Towarzystwo [illegible]siada 23 oddziały, obejmujące [illegible] powiatów i miast oraz 977 kół [illegible] ognisk organizacyjnych.

Zebrani na konferencji postanowili podjąć ożywioną akcję w związku z miesiącem wymiany intelektualno-kulturalnej, po czym wysłali telegram do tow. premiera Cyrankiewicza i przewodniczącego — Wszechzwiązkowego Towarzystwa [illegible] Kulturalnej ZSRR z zagranicą p. Kiemieniewa.

Z naszego stanowiska

Odbudowa Warszawy

Miesiąc wrzesień został poświęcony propagandzie odbudowy Warszawy. Przemówienie radiowe Prezydenta Rzeczpospolitej, skierowane [illegible] narodu, do wszystkich jego warstw jest dowodem, jak wielką wagę przykładają najwyższe czynniki państwowe do problemu odbudowy [illegible] w tak barbarzyński sposób [illegible]zonej stolicy.

[illegible] tej sprawie istnieje pełna [illegible] między stanowiskiem [illegible] i postawą narodu. Kiedy w [illegible]wszych tygodniach 1945 r. [illegible]a decyzja o przeniesieniu siedziby najwyższych władz państwowych z Lublina do Warszawy, wielu ludzi twierdziło w Polsce, że [illegible] postanowienie będzie niewykonalne. Warszawa przecież wtedy jako miasto właściwie nie istniała, przedstawiając jedynie ogrom ruin i zgliszcz. A jednak decyzja rządu uzyskała pełną akceptację całego narodu, sprawa konieczności odbudowy stolicy była powszechnie uznana.

Dzisiaj możemy podać, że na odbudowę Warszawy wydaliśmy w ciągu dwu lat prawie 20 miliardów zł., z tego około 17 miliardów z funduszów państwowych. Nie jest to wiele w stosunku do rzeczywistych potrzeb ale równocześnie trzeba stwierdzić, że jest to dość dużo, jeśli chodzi o nasze możliwości.

[illegible] latach pracy nad u[illegible] ruin warszawskich z dumą podnosimy, że na lewym brzegu Wisły mieszka już w stolicy prawie 350 tysięcy ludzi, podczas kiedy po wyzwoleniu było ich tylko niespełna 15 tysięcy i to mieszkali oni wszyscy w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach. Obecnie w stolicy kursują już tramwaje i autobusy, jest woda, gaz i elek[illegible]. Są teatry i kina, od[illegible] się koncerty i wystawy. [illegible] ciągu wykonywania planu 3-letniego stolica ma po obydwu [illegible] Wisły liczyć około [illegible] tysięcy mieszkańców, czyli dwie trzecie stanu przedwojen[illegible]

[illegible] Tymczasowy, decydując [illegible] przeniesienie swej siedziby z Lublina do Warszawy, w sposób zasadniczy opowiedział się nie tylko za odbudową zniszczonej stolicy, ale przyśpieszeniem tempa tej odbudowy. To stanowisko zjednało [illegible] powszechne uznanie narodu i wdzięczność ludności tak strasznie dotkniętego miasta.

Sprawa odbudowy Warszawy interesuje cały naród nie tylko dlatego, że chodzi o stolicę kraju. Warszawa jest dla nas czymś więcej. Jest to miasto, który symbolizuje ogrom ofiary, miasto, które było odbiciem postawy narodu, było wyrazem jego ducha niezłomnego, nieugięcie reprezentującego wolę przetrwania i wolę zwycięstwa.

Tempo odbudowy Warszawy będzie miarą postępu, odbiciem poprawy naszej sytuacji gospodarczej, sprawdzianem osiągnięć uzyskanych dzięki wytrwałej konsekwentnej polityce rzą[illegible] Odradzająca się Warszawa — to powracająca do normalnego życia Polska, to kraj, który wszedł na drogę rozwoju.

Prezydent Rzeczpospolitej powiedział w swym przemówieniu radiowym, że odbudujemy naszą stolicę piękniejszą i lepiej urządzoną, aniżeli [illegible] przed zniszczeniem i t[illegible] śnie będzie znamieniem [illegible] polskiej rzeczywistości [illegible] chcemy niczego utracić [illegible] dotychczasowego dorobku [illegible] pniemy odzyskać całe jej bogactwo kulturalne i historyczne pamiątki w ramach pełniejszych i doskonalszych.

Nieprzyjaciel burząc i paląc Warszawę był przekonany, że w sposób ostateczny rozprawia się z przeszłością narodu, któ[illegible] stolica była tym miastem nieugiętym i nieustraszonym reprezentującym honor narodu, jego siłą żywotną i zdecydowaną wolą zwycięstwa. Dźwigając swoją stolicę z gruzów, naród równocześnie stawia zbiorowy pomnik bezprzykładnemu bohaterstwu i poświęceniu, stwierdza jak błędne były kalkulacje jego wrogów, jak mylne były ich oceny, jak fałszywe wyli[illegible]

Warszawa jest stolicą kraju, który do niedawna nie rozumiał swej roli w Europie, nie wiedział, że ma on być łącznikiem między wschodem a zachodem. Polska w okresie międzywojennym tej roli odegrać nie umiała. Wyrazem jej błędów były cyfry handlu zagranicznego, obejmujące ruch towarów z Niemcami i z Rosją Radziecką. Nasza wymiana z Niemcami po stronie przywozu [illegible] wozu wyrażała się sumą [illegible] 585 milionów złotych, a z Rosją ...11,3 milionów złotych.

Polska powojenna daje dowód, że ocenia należycie swą rolę w Europie. Świadczy [illegible] tym żywa wymiana towarowa z Rosją Radziecką i coraz bardziej rozbudowywane stosunki handlowe z państwami zachodniej Europy. Warszawa — serce Polski — w zmienionych okolicznościach stanie się [illegible] tylko poważnym centrum [illegible]spodarczym w stosunku między wschodem a zachodem Europy, ale również i kulturalnym, środowiskiem żywej wymiany poglądów, rozwoju literatury i sztuki.

Dlatego właśnie naród polski chce ją odbudować możliwie najszybciej, aby nadal grała rolę pierwszego miasta w Polsce, a jednego z najważniejszych miast Europy, aby świadczyła o jego żywotności, a równocześnie [illegible] wkład [illegible] rozbudowę stosunków między narodami Europy [illegible] nad utrwale[illegible] i podnies[illegible] stopy życiowej. SEK.

12 tysięcy gości w Szczecinie
z okazji
Zjazdu Przemysłowego

SZCZECIN. — Obrady Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych w Szczecinie odbywać się będą w wielkim gmachu Muzeum Morskiego przy Wałach Chrobrego nad Odrą.

W samym Szczecinie trwają wielkie przygotowania do przyjęcia około 12 tysięcy gości. Z liczby tej największą ilość stanowić będzie młodzież naszych szkół przemysłowych. Przybędą bowiem uczniowie i uczennice szkół przemysłu węglowego i hutniczego, włókienniczego i metalowego, papierowego, drzewnego i innych typów. Największe gromady stanowić będą wychowankowie przemysłu węglowego i włókienniczego.

Przewiduje się, że poszczególne grupy młodzieży będą pracowały przy różnych obiektach przemysłowych nad ich uporządkowaniem. Będzie to trwały wkład młodzieży w życie Szczecina z okazji Zjazdu.

W PARTII PPS

(W) Dnia 10 ubiegłego miesiąca, odbyła się w Łagiewnikach konferencja Dzielnicowego Komitetu PPS, na którą przybyła przedstawicielka MK Krakowskiego tow. Ciepielowa. Zebrani uchwalili cztery rezolucje odnośnie zelektryfikowania ulic, opieki nad wdowami, zainstalowania zbiorników z wodą i wyasygnowania odpowiedniej kwoty na budowę szkoły w Łagiewnikach.

ZNMS przy pracy

(Je) We wtorek, 2 bm. rozpoczął się zorganizowany przez krakowskie Środowisko ZNMS czterodniowy cykl wykładów na temat ustroju Polski współczesnej.

Wykłady obejmują zagadnienia ustroju politycznego, struktury społecznej i gospodarczej oraz sprawy kulturalne i cieszą się dużą popularnością.

Szczelnie wypełniona sala na pierwszym i drugim wykładzie tow. tow. J. Monda i mgr Mathiasza była tego najlepszym dowodem.

Cykl wykładów zagaił przew. zarządu Krakowskiego Środowiska ZNMS, tow. red. Waśniewski, podkreślając układ inicjatywy i pracy ZNMS, działalność szkoleniową i ideologiczną na terenie akademickim.

Po wykładzie inauguracyjnym wywiązała się dyskusja w której poruszono szereg aktualnych problemów.

Drugi podobny cykl wykładów odbędzie się w przyszłym tygodniu. Informacyj udziela sekretariat ZNMS w godzinach od 10 do 12.

Żołnierze OW remisują

z bokserami Cracovii

(P) We środę 3 bm. odbyły się w hali WF i PW przy ul. Zwierzyniec kiej towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Cracovią a reprezentacją krakowskiego OW.

Mimo dnia powszedniego zawodom przyglądała się dość licznie zebrana publiczność.

Spotkania stały na przeciętnym poziomie, chociaż byliśmy też świadkami kilku ładnych walk.

Z powodu braku „koguta" stoczono walkę towarzyską, której nie uwzględniano w ogólnej punktacji i dlatego wynik końcowy brzmi 7:7.

Po dwóch walkach wstępnych przystąpiono do zasadniczych zawodów. Wyniki techniczne są następujące: na pierwszym miejscu OW.

Waga musza: Karczmarek — Przybylski. W pierwszej rundzie dużą przewagę ma wojskowy, druga runda jest wyrównana. Wreszcie w trzeciej rundzie Przybylski ... szaleńcze tempo, którego jednak nie wytrzymuje kondycyjnie. Ładna ta walka kończy się wynikiem nie rozstrzygniętym.

Waga koguela: Mamoń (Garbarnia — Dwernicki (CR). Z powodu choroby zawodnika drużyny OW 5 stoczono walkę towarzyską, którą wygrał Dwernicki przez technicznę k. o.

Waga piórkowa: Kotlarz — Druzgała. Już od pierwszego starcia Kotlarz okazał się lepszym, ... wodnił w drugiej rundzie wygrywając przez nockaut.

Waga lekka: Kowalewski — Szczerbowski. Już w pierwszych sekundach drugiej rundy Szczerbowski lewym sierpem wygrywa przez k. o.

II waga lekka: Śliwiński — Stysiał. Po nieciekawej walce w pierwszej rundzie wygrywa Stysiał przez techniczne k. o.

Waga półśrednia: Drewniak — Rapacz I. Po równorzędnej walce w rundzie pierwszej — w drugiej rundzie zawodnik Cracovii kładzie Drewniaka na deski.

Waga średnia: Olszewski — Jątkowski. W pierwszym starciu Olszewski rozprawił się gładko z ... wicjuszem Cracovii, który już w pierwszej rundzie poddał beznadziejną dla siebie walkę.

Waga półciężka: Tkocz — Piszkiewicz. W ostatniej walce dnia zwycięstwo uzyskał Tkocz przez poddanie się swego przeciwnika.

Organizacja zawodów sprawna, do czego przyczynili się dobrzy sędziowie.

Powiatowe zebranie aktywu PPS i PPR

w Miechowie

(Sr) Pod przewodnictwem tow. Czekaja (PPS) odbyło się w Miechowie w dniu 26 sierpnia br. zebranie aktywistów PPS i PPR z terenu Miechowa, Słomnik, Proszowic, Charsznicy i gmin powiatu miechowskiego Tow. Wilkoń przedstawiciel WK PPS w przeszło godzinnym wyczerpującym referacie omówił uchwałę czerwcową Rady Naczelnej PPS.

[illegible]

...jąc szczególnie szczerość, która powinna na każdym odcinku organizacyjnym przejawiać się we wzajemnych poczynaniach i współpracy obu bratnich partyj.

Głos w dyskusji zabierali tow. tow: Krupa, Krzysztofczyk, Stachurka i inni. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy i jednolitego frontu. Po okrzykach na cześć PPS i PPR odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Na pomnik tow. I. Daszyńskiego

(W) Na wezwanie tow. Jana Packana Sekcja Emerytów Kolejowych w Krakowie wpłaciła zł 300, wzywając jednocześnie wszystkich emerytów kolejowych i wdowy, którzy nie złożyli do tej pory składki do uiszczenia jej w Biurze Sekcji przy ul. Warszawskiej nr 17.

Wezwany tow.* dr. Stanisław Liwszyc złożył na pomnik złotych 1.000, wzywając lekarzy PPS-owców a w szczególności tow dr Czapnickiego Henryka, dr Adę Rutkowską, dr. Bolesława Steina, dr. Helenę Szlapakównę do złożenia na ten cel składki według uznania.

*

Tow. Paweł Pilch wpłacił na pomnik złotych 500, wzywając tow. Sokołowskiego Tomasza, Franciszka Prosa z Chrzanowa i Wójcika Stanisława z Krzeszowic.

Równocześnie kwotę złotych 100 złożyli tow. Ulman i Pilch Józef.

Konkurs orkiestr dętych

w Krakowie

(w) W porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki odbyło się w Związku Zawodowym Muzyków posiedzenie sekcji imprezowej komitetu sztandarowego, łącznie z przedstawicielami orkiestr: kolejowej, pocztowej, użyteczności publicznej, tramwajarzy, oraz ZP koło brzeskiego pod przewodnictwem dyrektora Ludowego Instytutu Muzycznego prof. Soji.

Uchwalono urządzić konkurs orkiestr dętych w dniu 21 września b. r., jako dalszy ciąg programu uroczystości poświęcenie sztandaru, oraz zaprzysiężenia żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, oraz ufundować 2 nagrody przechodnie.

Zgłoszenia orkiestr i informacji z terenu województwa krakowskiego udziela Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, Kraków, Rynek Kleparski 4, pokój 105.

Projekt i realizacja

(J B) W Zakopanem znajduje się państwowa Podhalańska Szkoła Przemysłowa (dawniej Szkoła Koronkarska, założona przez Chałubińskiego w 1877 roku), wychowująca kierowniczki i instruktorki przemysłu chałupniczego Podhala. Przy szkole istnieje internat na 50 sierot, zaś ogólna liczba uczenic na rok szkolny 1947/48 wzrośnie do 180. W roku ubiegłym szkoła ta mieściła się w 167 małych pokojkach letniskowej willi, z czego 8 pokoi zajmował internat. Oczywiście nie można myśleć o rozwoju tej tak ważnej placówki przy absolutnym braku miejsca.

Za interwencją Min. Oświaty właściciel 3-piętrowego hotelu „Palace"* oraz jego kurator z ramienia „Podhalańskiego Domu Społecznego", któremu oddano „Palace" w użytkowanie, zgodził się na wynajęcie wolnych pomieszczeń szkole na okres 2 lat. Jak dotychczas, „Palace" stał niemal pustką, mimo, że część jego lokali przydzielono różnym organizacjom, a między innymi tamtejszemu Związkowi b. Więźniów Politycznych (6 pokoi, z czego część użyto na mieszk. prywatne).

Jednak przeciw sprowadzeniu się szkoły do hotelu „Palace" zaprotestował właśnie Zw. b. Więźniów Politycznych. Związek bowiem zamierza na terenie „Palace" stworzyć sanatorium (mimo, że „Palace" swym położeniem zupełnie się na to nie nadaje), szkoła dla inwalidów itp. Są to jednak zamierzenia jak narazie, dalekie od realizacji.

Powinno się wspomnieć o tym, że personel Szkoły Przemysłowej, który udał się do „Palace" 28 sierpnia w celu przygotowania sal do zajęć, został niedopuszczony przez kilku członków Związku — przybranych w pasiaki (!) zaś na budynku wywieszono flagę Związku. Jest to niewątpliwie przykład zbyt pochopnego posługiwania się strojem i flagą, które całe społeczeństwo ceni jako pamięć narodowego męczeństwa.

Nie o to zresztą chodzi. Związek b. Więźniów Politycznych jest organizacją szanowaną przez społeczeństwo i podobne fakty nie umniejszą tego szacunku. Jednak nie leży myśleć realnie. Związek b. Więźniów Politycznych w Zakopanem rości sobie prawa do „Palace" na zasadzie posiadania, projektów i mieszkań prywatnych. Zaś Szkoła Przemysłowa jest już projektem zrealizowanym i nie prywatnym lecz państwowym. Zaś przypominanie roli szkolnictwa zawodowego w Polsce współczesnej jest chyba zbytecznym.

Rok szkolny już się zaczyna. A chyba najpiękniejsze nawet projekty nie powinny przeszkadzać w rozpoczęciu pracy 180 uczenicom tak ważnej dla przyszłości podhalańskiego przemysłu Szkoły, jak Szkoła Przemysłowa.

* Za okupacji siedziba Gestapo.

Kronika wypadków

Zmarła nagle na serce w kościele OO. Reformatów Kalabińska Maria lat 70 zam. ul Filipa 23. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

*

Tokarz Kapłański Wacław lat 54 został uderzony deską od samochodu. Ranę tłuczoną łokcia opatrzył lekarz pogotowia.

*

Wskutek upadku szyby na rękę doznała rany ciętej dłoni Zawor Janina lat 17 pracownica firmy Trielit.

Przy pracy odniósł ranę tłuczoną ramienia wskutek uderzenia odłamkiem żelaza mechanik Zduleczny Mieczysław lat 28. W obu wypadkach lekarz pogotowia założył opatrunki.

Górny Józef lat 14 odniósł ranę tłuczoną głowy w okolicy ciemieniowej — uderzony puszką blaszaną, która spadła z 1 piętra. Opatrzył go lekarz pogotowia.

ZNÓW PODCHMIELENI...

W stanie nietrzeźwym, został zraniony w głowę w okolicy ciemieniowej Górski Karol mechanik lat 21. Lekarz Pogotowia po założeniu opatrunku skierował go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

*

Nieznany sprawca uderzył flaszką w głowę Adama Kisiela lat 33, kaflarza zam. Friedleina 26 — idącego w stanie podchmielonym. Ranę ciętą czoła opatrzył mu lekarz Pogotowia.

Listy z Zakopanego

O korniku, schroniskach, grotowych bzdurach i lekkomyślnych turystach

Mówi się dużo o ratowaniu Tatr od zniszczenia. Główny nacisk w tych wszystkich sprawach kładzie się na kwestię owczarską, pomijając jak dotychczas we wszystkich mowach poważne niebezpieczeństwo, jakie już po raz drugi na przestrzeni ostatnich 50 lat zawisło nad Tatrami.

Tym wielkim wrogiem Tatr, a raczej ich drzewostanu jest małe stworzonko — szkodnik kornik. Po tamtej wojnie i dziś po obu stronach granicy tatrzańskiej setki drzew usychają corocznie przez tego robaczka. Z przykrością trzeba stwierdzić, że jak dotychczas nie podjęto właściwie walki z tym szkodnikiem w Tatrach polskich (co do Czechosłowacji nie ma narazie wiadomości).

Pięć dużych gniazd kornika w Kościeliskach, w dolinie Rybiego Potoku (Morskie Oko) i na Łysankach grozi poważnie Tatrom. Jeśli walka nie zostanie podjęta po obu stronach gruntownie i natychmiast, i tak już ubogi las tatrzański pójdzie w kompletną ruinę.

Nadleśnictwo Państwowe Zakopane, które w jesieni przekształci się w Tatrzański Park Narodowy nie może podjąć walki z braku funduszów i robotników. Z drugiej strony miejscowa ludność, która też jest w tej walce zainteresowana, podjęła by się współpracy zdyby miała z tego jakąś korzyść w postaci np. tańszego drzewa.

Walkę taką trzeba uzgodnić po obydwu stronach granicy i tak, jak po pierwszej wojnie światowej, utworzyć wspólną polsko-słowacką komisję, która dysponując pewnymi funduszami, mogła by zapobiedz wiszącej nad Tatrami klęsce.

* * *

Druga interesująca szeroki ogół sprawa tatrzańska została przez kilku dniami szczęśliwie rozwiązana. Tatry otrzymają porządne nowe schronisko w głębi doliny Kościeliskiej, a Zakopane nowoczesny dworzec turystyczny. Obydwie te sprawy czekały dość długo na rozwiązanie. Kościeliska, jedna z najpiękniejszych dolin tatrzańskich otrzyma piękne, przewidziane na ponad 100 osób schronisko na hali Ornak a w zakopiańskim dworcu tatrzańskim znajdzie pomieszczenie kątem dotychczas mieszkająca stacja meteorologiczna.

Mimo deszczu i fatalnej pogody, który od kilku dni uporczywie kropi Zakopane, zakopiańczycy i cała brać turystyczna pokłada się od kilku dni ze śmiechu. Powodem tego świetnego humoru są wiadomości w prasie dotyczące sprawy grot tatrzańskich a ściśle mówiąc groty Zimnej.

Przed kilku miesiącami opublikowano oficjalną wiadomość o odkryciach w grotach tatrzańskich, dokonanych przez braci Zwolińskich, co pobudziło szerszy ogół turystów do poszukiwań. Turysta często przypomina fantazją myśliwego, który widział lisa z ogonem kilometrowej długości, tylko że myśliwych prasa już zna, a turystom daje się jeszcze nabierać.

Z artykułu pt. „Odkrycie w Dolinie Kościeliskiej" dowiadujemy się, że ob. Stanisław Myszkowski i ob. Longin Trzos podkopali się w głąb groty, gdzie po przejściu 80 metrów natrafili na jeziorko 30 metrowej długości. W dalszej wędrówce natrafiono na reszki drabiny i prowizorycznego mostku, które wg. przypuszczeń odkrywców, wykonali jeszcze poszukiwacze skarbów.

Tu jednak nie kończy się seria „sensacyjnych" odkryć. Bo oto dalej natrafiają „odkrywcy" na czaszkę przedpotopowej jaszczurki i zegar słoneczny. Lodowate zimno i brak światła nie pozwoliły turystom na dokończenie swych „odkryć". A szkoda! Bo nieco dalej natrafili by z pewnością na przedpotopowe wiaderko, zostawione tam przez rodzinę ...

Z tego to właśnie odkrycia śmieje się tak całe Zakopane. Bo, wiaderko zostawili tam w 1936 roku dnia 31 sierpnia bracia Zwolińscy, dokonując pomiarów i badań w grocie. Zegar słoneczny, to uszkodzony, w czasie wędrówki w tym samym roku i dniu kątomierz do pomiarów groty, drabinki i mostek, to dzieło braci Zwolińskich i ich towarzyszy z tego samego roku, a czaszka jaszczurki okaże się najprawdopodobniej czaszką nietoperza, których masy zamieszkują grotę, wreszcie 80 metrowy korytarz odkryty poza głazem ma tylko 30 metrów, a słynne jeziorko nie trzydzieści, a 8 metrów (jak widzimy cyfry cardzo myśliwskie).

A na zakończenie sprawa owego podkopu. Wejście do dalszej części groty zostało wysadzone dynamitem przez tychże braci Zwolińskich w roku 1936, później jednakże przykryto go specjalnie ziemią, by niepowołani ku temu turyści nie szli w głąb groty, gdzie grozić by im mogło zalanie wodą w czasie deszczów, lub obsunięcie się głazów. Tak więc turyści Myszkowski i Trzos dokonali tylko odkrycia prowizorycznie zamaskowanego wejścia. Dziwnym jest, dlaczego w tej całej sprawie nie zwrócono się najpierw z zapytaniem do najpoważniejszych bezwarunkowo specjalistów od grot tatrzańskich braci Zwolińskich, przed opublikowaniem tej wiadomości.

* * *

Z wielką radością obserwuje brać tatrzańska olbrzymi rozwój masowej turystyki. To też kiedy jeden z przewodników tatrzańskich tłumaczył z uporem prezesowi P. T. T. — *„bars by się wicie zante zdało cobyście nom z pięciu milicjantów przydzielili, coby na przełęcach kapke ruch uregulowali. Przeca to Krakowie na rynku ąz po dwie takie śwarne milicjantki stojom, a u nos tu na Przełęcy Świnnickiej i na Zawracie nima komu coby ruch regulował".*

Miał stary przewodnik rację. Na

Liga do walki z rasizmem powstała w Krakowie

(W) W lokalu Klubu Inteligencji Pracującej „Kuźnica" odbyło się zebranie organizacyjne Ligi do walki z rasizmem. W imieniu Zarządu Głównego zebranie otworzył ob. Pankiewicz, powołując na przewodniczącego prof. dr Krzyżanowskego. Po słowie wstępnym, obrazującym cel i zadania Ligi, wywiązała się dyskusja w której udział wzięli m. in. prof. Stołyhwo, Kubicki i ob. Marcewa. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, na czele którego stanął prof. dr. Krzyżanowski.

Zjazd geografów w Zakopanem

Polskie Towarzystwo Geograficzne w Krakowie urządza w dniach 27 do 29 września br. Regionalny Zjazd Geografów w Zakopanem. Program Zjazdu przewiduje fachowe referaty i 2 wycieczki naukowe w Tatry. Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje sekretariat Towarzystwa, Kraków, Grodzka 64 do dnia 20 wrześ...

Filharmonia krakowska u progu nowego sezonu

(M) W nowym sezonie koncertowo-operowym kierownictwo Filharmonii Krakowskiej objął znany dyrygent Włodzimierz Bierdiajew. Dyrektor Bierdiajew udzielił redakcji naszego dziennika szeregu informacji dotyczących repertuaru w nadchodzącym sezonie.

Sezon operowy zainauguruje w dniu 16 bm. wznowienie „Strasznego Dworu" Moniuszki w wykonaniu zespołu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Opery z udziałem tenora opery poznańskiej Wolińskiego. W dalszym ciągu przewidziane są niegrane dotychczas w Krakowie „Madame Butterfly", „Eugeniusz Oniegin" Czajkowskiego, „Opowieści Hoffmana" Offenbacha i mało znana szerokim kołom „Goplana" Żeleńskiego. Poza tym wystawione będą „Traviata" i „Cyrulik Sewilski" z udziałem znanej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która przybędzie do Krakowa na gościnne występy.

Sezon koncertowy Filharmonii Krakowskiej rozpocznie się w dniu 3 października. Jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku odbywać się będą piątkowe koncerty, zmieni się natomiast charakter koncertów porankowych, których wartość artystyczna w zupełności odpowiadać będzie wartości koncertów wieczornych. Niezależnie od tego, Dyrekcja Filharmonii projektuje urządzanie specjalnych tygodniowych koncertów dla młodzieży szkolnej oraz imprez koncertowych dla świata pracy.

W programach koncertów uwzględniony zostanie w pierwszym rzędzie repertuar muzyki nowoczesnej, tak polskiej, jak i zagranicznej.

W okresie do Bożego Narodzenia w Filharmonii Krakowskiej wystąpi gościnnie 5 dyrygentów zagranicznych, m. in. belgijski dyrygent France Andre, znany już publiczności polskiej dyrygent czeski Kubelik oraz dyrygent angielski Allan Bush. Poza tym na zaproszenie Dyrekcji Filharmonii przybędą soliści: angielski pianista Wood, czeski skrzypek Vanecek i Ignac Blochman.

W ramach słowiańskiego festiwalu radiowego z sali Filharmonii Krakowskiej nadany zostanie koncert radziecki z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli muzyki radzieckiej.

Ciekawy program nowego sezonu koncertowo-operowego zainteresuje napewno wszystkich miłośników muzyki, których dużo jest na terenie Krakowa. Sala koncertowa będzie prawdopodobnie jak i w roku ubiegłym przepełniona wdzięczną publicznością.

Komunikat ZNMS

Zarząd Środowiska Krakowskiego ZNMS zawiadamia, że drugi kurs dla wstępujących na Wyższe Uczelnie rozpocznie się dnia 8 bm. i trwać będzie do 11 bm włącznie. Kurs odbywa się w gmachu PPS, sala nr. 52. Zapisu i wpłaty za kurs należy dokonać w sekretariacie ZNMS w dniu 6 i 8 bm. godz. 10.

POTĘŻNE LOTNICTWO POLSKIE TO GWARANCJA NASZYCH GRANIC NA ODRZE I NISIE.

RADIO

Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień 6 września 1947 r. (sobota)

6.00 — Sygnał; 6.15 — Dziennik; 6.30 — Muzyka; 7.00 — Muzyka 7.15 — Wiadomości; 7.35 — Muzyka. 7.55 — Informacje; 8.05 — Skrzynka P. C. K. 8.15 — Przerwa; 11.57 — Sygnał; 12.08 — Wiadomości; 12.10 — Melodie ludowe; 12.25 — Audycja dla wsi; 13.10 — Muzyka; 14.00 — Informacje; 14.20 — Skrzynka radiowa; 15.00 — Muzyka; 15.20 — Audycja dla dzieci młodszych; 15.40 — Recital skrzypcowy; 16.00 — Dziennik; 16.20 — „Wenecja w pieśni"; 16.40 — Skrzynka techniczna; 16.50 — Pogadanka gospodarcza; 17.00 — Przy sobocie przy robocie. 18.30 — Koncert życzeń; 19.15 — „Nowe książki"; 19.30 — Mozart — Kwortet smyczkowy; 20.00 — „Z życia kulturalnego", 20.05 — „Kobieta w świecie" 20.25 — „Paderewski jako artysta i człowiek", 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.45 — Słuchowisko; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.15 — Muzyka taneczna; 23.00 — Dziennik; 23.25 — Muzyka; ... — Z ostatniej chwili; 24.00 — Muzyka; 01.01 — Hymn i koniec audycji.

Na przekór złym mocom odbudujemy Warszawę piękną i wielką

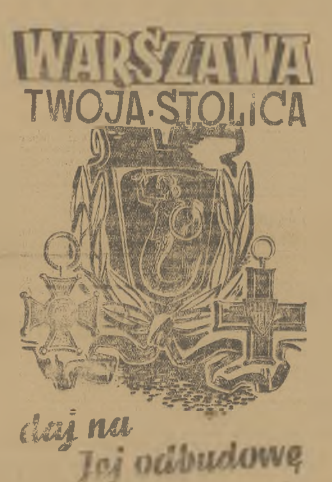
WARSZAWA. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy uchwaliło zwrócić się do Wojewódzkich Rad Narodowych na terenie całej Rzeczypospolitej z następującym apelem:

„Hitlerowski najeźdźca w barbarzyński sposób bezprzykładnie zniszczył drogie sercu każdego Polaka miasto Warszawę.

... czego dokonała ... ny odbudowę ... i piękniejszą niż była. Od dwu lat dźwigamy to drogie nam miasto z gruzów, ale dzieło odbudowy musi być czynem całego narodu, a nie tylko mieszkańców Warszawy.

Miesiąc wrzesień, jako miesiąc odbudowy Stolicy, winien odznaczyć się szczególnie silną w tym kierunku akcją. W nawiązaniu do apelu Pierwszego Obywatela Państwa Prezydenta Bolesława Bieruta, Miejska Rada Narodowa m. st. Warszawy wzywa wszystkie Wojewódzkie Rady Narodowe do zwielokrotnienia swych wysiłków i ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy. Przez nawiązanie ściślej łączności z Komitetami Odbudowy Warszawy, partiami politycznymi, związkami zawodowymi i organizacjami gospodarczymi, przez organizację imprez, zabaw, zbiórek na odbudowę Warszawy oraz szereg innych zależnych od okoliczności sposobów, Wojewódzkie Rady Narodowe ułatwią szeroką mobilizację środków, a przez organizowanie na swym terenie wysiłków przyjdą z pomocą Warszawie.

Wierzymy w szybką, skuteczną pomoc i rychłe przywrócenie Warszawie jej piękna ..."



Uliczny wyścig motocyklowy w Warszawie

W Warszawie odbył się w obwodzie zamkniętym, uliczny wyścig motocyklowy o mistrzostwo Warszawy, zorganizowany przez sekcję motocyklową KS OM TUR Okęcie. Motory o litrarzu do 130 ccm. i motory z przyczepkami miały przebyć 5 okrążeń (1 okrązenie 4.220 m), a pozostałe kategorie — 10 okrążeń.

Wyścig wzbudził duże zainteresowanie w stolicy i tłumy widzów bardzo licznie obstawiły trasę, szczególnie na wirażach. Na trybunie honorowej obecny był prez. GUP inż. Bobrkowski, szef sztabu OW I gen. Małek, dyr. Askanas i inni.

Cały szereg zawodników, typowanych na zwycięzców w poszczególnych kategoriach, na skutek defektów było zmuszonych do wycofania się z wyścigów. Los ten spotkał Jerzego Dąbrowskiego, Sędzinira i Potajałłę.

Wyniki techniczne: Kat. do 130ccm 1) Hennek Jan („Pogoń" Katowice), na DKW 123 — 17:38.

Kat. do 250ccm.: 1) Richter Marian (PKM Bielsko), na DKW 250 — 21:12,2.

Kat. do 350 ccm.: 1) Brun Krzysztof (PKM Warszawa), na „Excelsior" 348 — 26.38.5 (najlepszy czas dnia).

Kat. ponad 350 ccm.: 1) Żymirski Andrzej (Okęcie), na BMW 600 — 30:54.

Kat. motorów z przyczepkami: Kamiński (Grochów) na BMW ...

...niektórych szlakach, aż czarno od ludzi. Istna pielgrzymka.

Wszystko to byłoby pięknie i ładnie gdyby turyści trochę, że tak powiem, mniej po owczemu, a więcej z myślą chodzili. To, że dotychczas Tatry mają tylko 5 wypadków śmierci, na swoim koncie, przypisać należy szczęściu. Ostatni jednak wypadek był klasycznym przykładem niedoświadczenia. Młody turysta, a raczej początkujący taternik, który zginął na Ganku, wziął ze sobą starą, zmurszałą linę. Ta pękła naturalnie przy pierwszym obsunięciu się taternika. Towarzyszka jego asekurowała go z wolnej ręki bez żadnego zabezpieczenia, czyli gdyby lina nie uległa przetarciu, zginęliby oboje.

Jedną z rzeczy, która bardzo urozmaica krajobraz tatrzański, są obcasiki pogubione przez panie na wszystkich ścieżkach tatrzańskich, jako że te ostatnie (panie, nie obcasiki) z dziwnym uporem uprawiają turystykę w pantofelkach, zamiast chociażby pary sznurowców.

Są i inne urozmaicenia krajobrazu, jak np. skorupy od jajek, skórki od kiełbas i rozbite butelki od wódki, których poczciwi turyści ani rusz nie mogą się oduczyć porzucać na szlakach swych wędrówek.

(lak)

Sprawa dyskwalifikacji Heino

HELSINKI. Sprawa dyskwalifikacji najlepszego fińskiego długodystansowca Villo Heino nie jest definitywnie zakończona.

Heino jest oskarżony na skutek rewelacji podanych przez jedną z gazet fińskich o pobranie 50 tys. marek fińskich za szereg startów. Na razie biegacz ten jest „zawieszony" i nie może brać udziału w zawodach. Jak dotąd — nic konkretnego mu nie dowiedziono.

Dla przypomnienia podajemy, że Villo Heino, mistrz Europy w biegu na 10.000 mtr. ma obecnie 33 lata i jest posiadaczem 4-ch oficjalnych rekordów światowych a mianowicie: 10 klm. (1944 r.) — ... (1944 r.) — 28:38,6; 10 mil. (1945 r.) — 49:22,2; bieg godzinny (1945 r.) — 19,339 mtr.

Holenderka VAN VLIET bije rekordy amerykańskie

NOWY JORK. Fenomenalna holenderska pływaczka Nel Van Vliet, przebywająca obecnie w USA, ustanowiła dwa nowe rekordy amerykańskie w biegu na ... i 200 mtr. st. klas. Pierwszy dystans Van Vliet przepłynęła w 1:21,6, drugi w 2:56,6. Jest to pierwszy wypadek od 25 lat, żeby europejska pływaczka biła rekordy amerykańskie.

Van Vliet pobiła rekord na 100 mtr. st. klas. o 2,7 sek., a rekord na 200 mtr. o 7,7 sek. Rekordy te trwały przez 15 lat.

Krakowskie drużyny w boju o ekstraklasę

(P) W nadchodzącą niedzielę trzy czołowe drużyny nie tylko Krakowa, ale i Polski rozegrają 3 bardzo ciężkie i ważne spotkania.

Do najciekawszych zaliczyć musimy mecze: KS Rymeru (Rybnik) z Cracovią i drużyny Łódzkiego Klubu Sportowego z Garbarnią. Oba te mecze rozegrane zostaną w Krakowie i zadecydować mogą o zajęciu pierwszych miejsc w danych grupach.

Trzecia drużyna krakowska — Wisła — wyjeżdża do Bytomia, by spotkać się tam z miejscową Polonią. I jej zadanie nie będzie łatwe. By uzyskać bowiem ... punkty na „gorącym" terenie Śląska — „Wiślacy" będą musieli solidnie się napracować.

O sukcesach (bo o porażkach nawet nie myślimy) dowiemy się już w niedzielę.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Romans Sheldona".

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Rodzina Rakulskich" — Marii Morozowicz — Szczepkowskiej.

W KINACH:

Kina od dnia 5 września

Uciecha: Złote wrota, Świt — Apollo: Rewelacyjny dokument zbrodni niemieckich: Sąd Narodów, Nadprogram Tadżikistan, Wanda: Siódma zasłona, Sztuka: Syn pułku, Warszawa: Szczęśliwa ..., Gdańsk: Dusze nieujarzmione, Wolność: Klatka słowicza.

Początek seansów: Kina: „Świt" i „Sztuka" 15,30, 17,30 i 19,30, Uciecha 15,30, 17,45, 20, Gdańsk, Warszawa, Gdańsk i Wolność 16, 18, 20.

Kino Oświatowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie wyświetla począwszy dnia 23 sierpnia b. r. (sobota) codziennie w ogrodzie (pod gołym niebem) przy ul. Batorego 14 film radziecki pt.: „Sekretarz rejkomu", poprzedzony aktualną kroniką filmową nr 33/47. Początek seansu o godz. 20. Wstęp 20 złotych. W razie niepogody film będzie wyświetlany w sali Towarzystwa ul. Batorego 14 o godz. 18-tej.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Plac Zgody 18, Dietla 76, Stradom 3, Rynek Główny 42, Plac Matejki 3, 29 Listopada 17, Karmelicka ..., Krowoderska 74, Madalińskiego ..., Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

DYŻUR LEKARZA POLIKLINIKI

Ubezp. ... dnia 5 września dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 3.

Dlaczego nas nie było w „Paryżu?

Zamiast sprawozdań z akademickich mistrzostw świata

W ciągu ostatnich kilkunastu dni codzienna prasa polska poświęcała wiele miejsca, sprawozdaniom z odbywających się w Paryżu akademickich mistrzostw świata.

Po raz pierwszy od 1924 roku zabrakło na nich naszych akademików — sportowców.

Powody ich nieobecności nie są sportowcom polskim dostatecznie znane. Początkowo mówiło się o słabym poziomie, następnie o braku dewiz dla ekspedycji, wreszcie, gdy znalazły się dewizy — było zbyt późno na wyjazd.

Jeżeli sprawa wyjazdu na Igrzyska nie była zdecydowana w odpowiednim czasie, to nie należało również urządzać kosztownych obozów przygotowawczo - kondycyjnych (szermierka, piłka ręczna) pochłaniających masę pieniędzy i czasu, a w konsekwencji wywołujących tylko słuszne rozgoryczenie zawiedzionych kandydatów do reprezentacji.

Gorzej, bo decyzja powzięta w ostatniej chwili, skompromitowała nas zagranicą, gdyż część naszej ekipy, bawiącej na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieżowym w Pradze, nie wiedząc nic o odwołaniu udziału — wyjechała bezpośrednio do Paryża.

Oczywiście z braku kierownictwa — najprawdopodobniej nie dopuszczono ich do startu, bo komunikaty prasowe zagraniczne i krajowe o udziale ich w Igrzyskach nic nie wspominają. Obecnością swoją przyczynili zapewne niemało kłopotu organizatorom oraz naszej ambasadzie, które zmuszone były zająć się ich losem.

Na marginesie tej nieudałej eskapady chcielibyśmy zwrócić uwagę władz kompetentnych na okoliczność ważniejszą od niepotrzebnie wydatkowanych pieniędzy na przygotowanie naszej ekipy.

Brak w Igrzyskach drużyny polskiej dał najniepotrzebniej do ręki wrogiej nam propagandy, b. ważne atuty, które wrogowie obecnej naszej rzeczywistości politycznej nie omieszkają wyzyskać na naszą niekorzyść. W chwili, kiedy nasza racja stanu wymaga stałego dokumentowania zagranicą naszej prężności i żywotności w każdej dziedzinie życia społecznego, rezygnujemy nieopatrznie z dotychczasowych osiągnięć i kontaktów, marnując jednym nieprzemyślanym pociągnięciem niemal cały dorobek naszego sportu akademickiego na terenie międzynarodowym.

A dorobek ten był niemały. od pierwszych Igrzysk w 1924 roku, których miejscem była Warszawa [illegible] zdał swój międzynarodowy egzamin organizacyjny, do chwili wybuchu wojny polscy sportowcy akademicy kroczyli stale na czele sportu akademickiego świata. Nazwiska Vereya czy Keppla w wioślarstwie, Orlewicza i innych w narciarstwie, Kostrzewskiego, Gąsowskiego w lekkoatletyce, sukces [illegible] (koszykówka i siatkówka), dwukrotne akademickie mistrzostwo świata zdobyte przez „Wielką Szóstkę" AZS-u warszawskiego w hokeyu i wiele, wiele innych zwycięstw i sukcesów zagranicznych Polski były doskonale znane wszystkim sportowcom polskim i zagranicznym.

[illegible] sportowych dołączały się osiągnięcia organizacyjne, [illegible] pełnili szereg zaszczytnych funkcji we władzach C.I.E. (Confederation International des Etudiants) i mieli decydujący głos w sprawach sportu akademickiego.

Te osiągnięcia nas obowiązują i nie wolno nam było tak łatwo z nich rezygnować. dlatego stwierdzamy: źle się stało, że zabrakło nas w Paryżu, a opinia sportowa Polski chciałaby wiedzieć, co było powodem naszej absencji.

(Zarz)

Czy nie szkoda pieniędzy?

Kilka dni temu bawiła na Śląsku i w Krakowie czeska drużyna piłkarska SK Liben z Pragi. Liben jest drużyną zawodową I Ligi czeskiej, którą ostatnio opuściła na skutek afery t. zw. „ro[illegible] wyników". Poziom, który tam zademonstrowała, nie wiele się różnił od poziomu przeciętnej A-klasowej drużyny śląskiej. W dodatku goście wyraźnie zlekceważyli sobie naszych piłkarzy, rozgrywając w ciągu 5 dni cztery [illegible] [illegible]tecznym bilansem 3 porażek (5:0 z AKS-em, 6:1 z Garbarnią i 2:1 z DPU) i 1 nieprzekonywającego zwycięstwa (2:1 z Pogonią) ze stosunkiem bramek 4:14!

Nie wiemy, kto był inicjatorem tej imprezy, jak również i kto udzielił zezwolenia na wyjazd tej miernej — nawet na nasze stosunki — drużynie.

Faktem jest jednak, że musieliśmy prawdopodobnie najniepotrzebniej wydać kilkaset tysięcy złotych, co przy naszym ujemnym zagranicznym bilansie płatniczym, nie jest bez znaczenia.

Jesteśmy zwolennikami jak najczęstszych kontaktów zagranicznych naszych sportowców, ale z przeciwnikami reprezentującymi pewną klasę, od których nasi zawodnicy mogą się czegoś nauczyć i tylko takie zespoły zagraniczne, które dają gwarancję odpowiedniego poziomu, powinny uzyskiwać prawo wjazdu do kraju.

(Zarz)

Motocykliści polscy

zaproszeni do Czechosłowacji

KATOWICE. Śląsko - Dąbrowski Okręgowy Związek Motocyklowy otrzymał zaproszenie dla [c]terech zawodników na zawody na torze żużlowym w Trzyńcu i Pardubicach. W razie otrzymania zezwolenia na wyjazd Śl. O. Z. M. reprezentowany będzie na tych zawodach przez Pierzchałę, Sanecznika, Jankowskiego i Pojaka. Ponieważ Czesi przyjmują na siebie całkowite utrzymanie [illegible] polskiej, tak, że zawodnicy nasi nie będą potrzebowali dewiz, wyjazd ich do Trzyńca i Pardubic powinien dojść do skutku.

Ciekawe imprezy

pięściarzy poznańskich

POZNAN. Początek tegorocznego sezonu bokserskiego w Poznaniu przyniesie kilka atrakcyjnych zawodów pięściarskich.

M. in. „Warta" spotka się w dniu 7 bm. z mistrzem drużynowym Śląska — RKS „Batory" Chorzów, w dniu zaś 28 bm. z wicemistrzem Polski — MKS em [illegible]

Reprezentacja Poznania rozegra natomast w dniu 26 bm. mecz międzynarodowy z reprezentacją Bratislavy (Czechoslowacja).

Grand-Prix Polski odwołane

KATOWICE. Międzynarodowy wyścig motocyklowy o wielką nagrodę Polski, który odbyć się miał w Katowicach w dniu [illegible] września — został odwołany. wobec niemożności przygotowania na czas trasy, na której zmieniana jest obecnie nawierzchnia.

O ile roboty drogowe na ul. Kościuszki nie przeciągną się zbytnio, wyścig dojdzie do skutku w terminie późniejszym.

Prasa-Lotnictwo

w piłce nożnej

KATOWICE. W sobotę, 6 bm., [illegible]nie 17 na stadionie „Pogoni" odbędzie się „ciekawy" mecz piłkarski pomiędzy prasą a lotnictwem.

Dochód z meczu przeznaczono na Ligę Przeciwlotniczą.

Sukces „TORPEDO"

na Węgrzech

MOSKWA. Wczoraj powróciła do Moskwy po dwutygodniowym pobyce na Węgrzech drużyna Zakładów Automobilowych im. Stalina — „Torpedo" owacyjnie witana przez sympatyków piłkar[illegible].

W czasie swego pobytu na Węgrzech, „Torpedo" rozegrało trzy spotkania, odnosząc w nich przekonywujące zwycięstwa.

W Budapeszcie pokonali oni miejscową drużynę „Vasas" w stosunku 4:2, w Debreczynie odnieśli zwycięstwo z zespołem „Vasutas" 2:6. W trzecim spotkaniu odnieśli zwycięstwo nad reprezentacją Węgier Północnych w stosunku 3:0.

Dyskwalifikacje

śląskich działaczy sportowych

Zarząd PZPN-u w Warszawie na wniosek Wydz. Gier i Dysc. zatwierdził szereg dyskwalifikacji działaczy sportowych, nałożonych uprzednio przez Śląski OZPN, a mianowicie:

Dożywotnią dyskwalifikacją ukarano **Markiewkę Wiktora i Cichonia Jana z** RKS Śląsk (Świętochłowice).

[illegible]letnia dyskwalifikacja **Boczaja Jana i Kwaśnego Józefa** — o[illegible] (Bytom).

Jednocześnie na tych samych posiedzeniu na wniosek Dolnośląskiego OZPN-u zatwierdzono dożywotnią dyskwalifikację znanego na terenie Wałbrzycha działacza sportowego Sichera Herma[illegible].

Zarząd PZPN zwrócił się z wnioskiem do Zw. Polskich Zw. Sportowych o rozpoczęcie tych dyskwalifikacyj na wszystkie Zw. Sportowe.